

BIEŁARUSKIJA DAKUMENTY

SSYTAK 1 - 1981

Z M I E S T

1. Memarand BH-KT nakiраваны піршаму сакратару ПАРП Станіславу Кані	star. 3
2. List staršyni Abjadnahnia Biełarusau u Vialikabry- tanii Jana Michaluka /adnosna memarandu BH-KT/.....	7
3. List Ministerstva Zamiežnych Spravaū Vialikabrytanii Janu Michaluku ū adkaz na pierasłany im memarand ..	3
4. "Da bačkou - biełarusau" - adozva hrupy členau BH-KT u Biełastoku	8
5. Adozva da studentau biełaruskaže nacyjanalnaści ū Polšcy	9
6. Ustańnyja Hramaty - Biełaruskaže Narodnaje Respublikı	10
7. Stenahrama pramovy Vasila Bykava na žjeździe Sajuzu Piśmienikau Biełaruskaj SSR	12
8. GARMISCH 80 - Biełaruskaжа litaratura u sučasnej Polšcy - 1956-80 /resume dakładu dr S.Akiner/.....	18

BIEŁARUSKIJA DAKUMENTY

Sšytak 1 - 1981

СОДЕРЖАНИЕ

1. Memarand BH-KT nakiravany pieršamu sakrataru PARP Stanisłavu Kani	star. 3
2. List staršyni Abjadnahnia Biełarusau u Vialikabry- tanii Jana Michaluka /adnosna memarandu BH-KT/.....	7
3. List Ministerstva Zamiežnych Spravaū Vialikabrytanii Janu Michaluku ū adkaz na piersiły im memarand ..	8
4. "Da bačkoū - biełarusau" - adozva hrupy Členau BH-KT u Biełastoku	8
5. Adozva da studentau biełaruskaje nacyjanalnaści ū Polšcy	9
6. Ustaňuya Hramaty - Biełaruskaje Narodnaje Respublikı	10
7. Stenahrama pramovy Vasila Bykava na žjeździe Sajuzu Piśmiennikaū Biełaruskaj SSR	12
8. GARMISCH 80 - Biełaruska litaratura u sučasnej Polšcy - 1956-80 /resume daklađu dr S.Akiner/.....	18

Szytki - "Biełaruskich dokumentau", jakich pieršy numer addajem u rukі ſamoumaha čytace, majač na uvažie ſlužby objektučnej informacyj-nie reprezentujuč ſabeju nijakaha palityčnaha napramku i ti padborcy paasobnych dokumentau dla publikacyi redaktary kierujucca vyklučna značeniem, jakoje maje dany dokument dla biełaruskaha hramadzkača žycia, historyi ci kultury.

Dokumenty publikujuča na movie aryhinalu, z tym, Što kali jen napisany na inšaj movie čymšoi biełaruskaja ci polskaja/Što budzie ſuarecca nie tak časta/pobač z aryhinalam źmiaščačiem taksama pierakied na biełaruskuju movu.

Informacyja i jaje rasperažiudžvačnič saje u naš čas asebliva viačkaje značenije ū žyci kožnaka narodu i kožnaka Čiavieka, Jano harantujeccca Kanstytyuejaj PNR jak i mizrareodnymi zakonami, u ich liku; Universalnaj Deklaracyjaj Pravoū Čiavieka, Kančatkovym Aktom Chelsinskaj Konferencyi padpisanim u 1975 bedzie.

Aficyjna ū Poľščy niama nacyjanalnych mienšašciaū i karystajučysia takoj tearetyčnej aſnovaju-piarečačy faktam-likvidujeccca navučańnie biełaruskaj movy ū školach i močna abmiažoūvajecca kulturnaje žycio biełarusu. Takim čynam, ſpichačučy naš, biełarusu, na marchines hramadzkača i kulturnaha žycia, ačmadašna zasvojajecca nam pačucio horšaści jak hramadzian druhoj kategoreji, jaliči, praūda, mochuć pierujočci ū radę pačuna praūnych, adnak tolki ſlučham zasvajenia "vyšejsaj", polskaj kultury i žycie na puzyčanym, "lepsya".

Imknieanie da praūdy vypłyvaja z hlybokoj patreby ū kožnym čekeviiku, biež jaje niemahčymyje ni svaboda ni spraviadliveśc, a tym samym niemahčymyje i hodnaje žycio, bias chlušni dy rabskcha paniečnia.

Kažem pojmaje prava žyc u zhodzie z našym nacyjanalnym pačuciem, navučać našich diačaciej rodnej movy i vychouvač ich zhodna z našaj kulturnaj i nacyjanalnej tradycyej.

Pavodla Platona "vieda josc silaju da pieramohi", pieramohi, ja kaja adbyvajecca i budzie tiby vacca ū našaj ſvičdomisci i našich sercoch. Niečto nia smoža ū nas ač braci naši aryhinalnoj kultury i behataj učiensaj histeryčnej spadčyny, pra jakuju nam treba pownic. Hetamu, miz insym, budzie ſlužyc, pa mieri abmiežavenych svach mahčyrašciaū, našu niezaležnaja vydaviecka ja inicyjatyva. Naš los jnk ludziej ročnych ſiarod ročnych-u našych rukach.

Redaktary.

MEMORANDUM BH-KT

Publikowany nizej dokument uznik pad naciskam patryjatyčnaha aktyvu Bielaruskaha Hramadzka-Kulturnaha Tavarystva, juki znachodzicca u apazycyi da jaho apartunistyčnaha, štartnaha kiraunictva. U svajoj pismovaj formie naradžaūsia ion douha. Jahonyja autary počnina raz zadomouvalisia nad sensam takoj petycyi dy ſancami asiahnúc jaje metu; biełarusy, heta najbolš zackavanaja hrupa hramadzian naſaje krainy.

Pad, kaniec listopada i u śniezni dokument hety byū asablive intenſyўna ręspaūsiudźvany Staršynicju i Sakratorom Hałounaha Prauleónia BH-KT, sto miela na mécie pacifikacyju niezdavalnieńnia biełaruskaha ásiarodzdzia. Adnak-ža, nikoli u toj čas nie pajawiłasia ūnificyjnych publikatarah nivodnaja zaciemka prahajo isnavanie.

Pavodku dumak pušranych u Bielastoku, vyšej značanaja pastulaty nie dajſli da ruk adresata. Mnogija ličac, Sto, dziakujuč Štaršyni BH-KT, trapili janyjū Ministerstva Unutranych Spravaū a ich kopija znachodzicca u biełastockim vaļavodzkim kamitecie PARF, dzie ūstupna razħladalisia jany u čas sostrečy I sakratura taho-ž kamitetu, Stefanc Zavadzinska, z delehacyjaj prezydymu Hałounaha Prauleónia BH-KT.

Bialystok, dnia 25 listopada 1980 roku.

Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Towarzysza Kania Stanisław

Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego na swoim posiedzeniu plenarnym odbytym w dniu 28 września 1980 roku wyraził pełne poparcie dla socjalistycznych zasad ustrojowych naszej wspólnej Ojczyzny - Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w głębokim przesiadczaniu, iż jedynie socjalizm zapewnić może należyty rozwój ekonomiczny i społeczno-kulturalny białoruskiej mniejszości narodowej w PRL.

Białorusini zamieszkali w Polsce prowadzili zmagania o ustroj sprawiedliwości społecznej w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Przelewali oni swoją krew w walce z najeźdzcą hitlerowskim na wszystkich frontach drugiej wojny światowej i w oddziałach partyzanckich. W okresie powojennym spora ilość białorusinów oddała swoje życie w walce z reakcyjnym podziemiem. Województwo białostockie jest zamieszkałe w pięćdziesięciu procentach przez ludność białoruską, która w pełni przyczynia się do budowy zrębow nowego ustroju, zaś obecnie, wspólnie z narodem polskim buduje socjalizm.

Zarząd Główny BTS-K jednooczośnie z ubolewaniem stwierdził występowanie zjawisk, które w latach siedemdziesiątych spowodowały wypaczenia w realizacji polityki narodowościowej w PRL, wpływły na zahamowanie rozwoju działalności statutowej Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Nic były w pełni realizowane postanowienia Aktu Kościelno-Konferencyjnego Leżpiseziedstwa i Współpracy w Europie, podpisane również i przez Polskę w Helsinkach 1 sierpnia 1975 roku.

W usterpicie dotyczącym mniejszości narodowych lub kultur regionalnych, Akt Kościelny stwierdza: "Państwa uczestniczące, uznając wkład, jaki mniejszości narodowe lub kultury regionalne mogą wnosić do współpracy, między innymi w różnych dziedzinach kultury, zamierają... wypańkach, gdy na ich terytorium istnieją takie mniejszości lub kultury - sprzyjając wnoszeniu tego wkładu, z uwzględnieniem prawowitych interesów ich członków".

Podobny ustęp dotyczy również rozwoju oświaty mniejszości narodowych.

I

1. Szczególnie dotkliwe straty poniesko w tym czasie nauczanie języka białoruskiego w szkołach podstawowych województwa białostockiego, będące założeniem warunkiem kultywowania i rozwoju tożsamości narodowej Białorusinów. Stalo się to na skutek szczególnej modyfikacji zasady dobrowolności nauczania języka ojczystego, dokonanej w lutym 1971 roku przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, jak też w wyniku bezprawnych decyzji terenowych władz oświatowych podjętych w toku realizacji reformy szkolnej, zaniedban w dziedzinie podręczników i programów nauczania, i innych przyczyn. Zjawiskom tym towarzyszył specyficzny klimat ignorowania tej kwestii przez administrację szkolną. W tej sytuacji ilość uczniów uczących się języka białoruskiego, która w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ustabilizowała się na poziomie 10 - 11 tys. rocznie, w roku szkolnym 1980/81, spadła do 3,4 tys. W wyniku kolejnej reformy oświatowej zlikwidowano sporą ilość małych, czteroklasowych szkół podstawowych, w których było nauczanie Języka białoruskiego. Uczniów z rozwiązanych szkół dowodzi się do zbiorczych szkół gminnych. Niestety, władze oświatowe nie zadbały o to, aby we wszystkich tych szkołach gminnych dwozone dzieci mogły kontynuować naukę Języka ojczystego. Istnieje więc obawa, że w wypadku pozostawienia tej sprawy dotychczasowemu tokowi, w najbliższych latach szkolnictwo białoruskie na Białostocczyźnie ulegnie całkowitej likwidacji lub ograniczy się do symbolicznych albo groteskowych wymiarów.

Uważamy, iż istnieje pilna potrzeba szerszego niż dotychczas zainteresowania się problemem oświaty białoruskiej. Jesteśmy przekonani, że kwestia ta powinna znaleźć się w centrum zainteresowania nie tylko władz oświatowych, lecz również partii, administracji terenowej i prasy polskiej.

2. Poważnym hamulcem w rozwoju działalności twórczej białoruskiego środowiska literackiego stała się polityka wydawnicza władz administracyjnych. W latach siedemdziesiątych otrzymaliśmy możliwość wydawania mniej niż jednej pozycji rocznie w zakresie literatury pięknej, przy tym o bardzo ograniczonej objętości. Oczekiwanie autora na wydanie kolejnej niewielkiej książeczki trwa z reguły wiele lat. Nie jest rzeczą normalną, że tomiki niektórych poetów i prozaików wydawane są przez inne wydawnictwa krajowe i w tłumaczeniu na język polski wcześniej niż ukazują się oryginaly białoruskie. Nie jest także rzeczą normalną uciekanie się przez naszych autorów do pomocy edytorskiej Białoruskiej SSR z uwagi na brak takich możliwości w kraju.

Więcej niż skromne nasze możliwości wydawnicze, absolutnie nie odpowiadają dzisiejszej potędzej literackiej członków ZLP z naszego środowiska.

Nie kwestionując kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie ogólnego kierowania i koordynowania działalności BTS-K, postulujemy aby Ministerstwo nie kwalifikowało bezpośrednio naszych wydawnictw w zakresie literackim i naukowym do druku, lecz odwoływało się do tych instytucji, którym podlegają sprawy literatury polskiej i polskiej nauki. Postulujemy również, aby MSW przawróciło w budżecie BTS-K pozycję na spotkania autorskie, których wysokość honorarium powinna odpowiadac poziomowi stawek otrzymywanych przez autorów polskich. W latach sześćdziesiątych ilość spotkań przeprowadzonych przez naszych autorów sięgała kilkuset rocznie, obecnie spadła do kilkudziesięciu.

3. Środowisko białoruskie i aktyw z poczuciem krzywdy przyjęło likwidację, w połowie lat siedemdziesiątych Białoruskiego Muzeum Etnograficznego w Białowieży, stworzonego wysiłkiem społecznym i cieszącego się zainteresowaniem specjalistów i ludności. Stosunek władz

centralnych i wojewódzkich do kwestii istnienia muzeum dostarcza uż nazbyt dużo przykładów świadczących o zupełnym niezrozumieniu elemen- tarnej prawdy, mówiącej o tym, że żadna społeczność nie eksztuuje w sposób właściwy ani współczesności, ani przyszłości bez znajomości własnej przeszłości. Do dnia dzisiejszego wywołuje w środowisku białoruskim oburzenie fakt podstępne przejęcia i przywłaszczenia eksponatów z odgórnie zlikwidowanego Muzeum Białoruskiego. Wielu mieszkańców Białostocczyzny upomina się o eksponaty, które przekazali emi bezpłatnie do Muzeum Białoruskiego, a nie cięchanowskiego, dokład to właśnie zostały one przewiezione niby w celu przeprowadzenia konserwacji i pozostały tam do dziś.

Na stałe przeciwdziałanie władz administracyjnych napotykały próby opracowania, przy współpracy z Uniwersytetem Warszawskim i wydania monografii regionalnej folkloru białoruskiego. Podobnie traktowane są inicjatywy publikacji prac naukowych, których ostatni tom ukazał się w 1974 roku, w niemal konspiracyjnych warunkach, chociaż przy współudziale Białostockiego Towarzystwa Naukowego i Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Od tego czasu także i ta możliwość została zatłokowana.

4. W 1971 roku został zlikwidowany popularny na Białostocczyźnie zespół estradowy "Lavenicha", będący nie tylko artystyczno-wizyjową BTS-K, lecz także efektywnym propagatorem pieśni białoruskiej w środowisku polskim. Spełniał on ponadto istotną rolę instrukt. zów względem wiejskich zespołów amatorskich.

Istniejące w środowisku białoruskim chóryalne, taneczne i dramatyczne zespoły amatorskie pozbawione są wystarczającej pomocy instruktorskiej, repertuarowej i finansowej. Pracujące w środowisku różnego płciotw. kulturalno-kształc. udzielające pomocy zespołowi polskiemu, białoruskiemu Białostockiemu Towarzystwu, które z kolei nie rozporządza taką kadrą instruktorską jak też odpowiednimi funduszami. Uatego też istniejące w środowisku białoruskim zespoły artystyczne zwyczaj pozostają na futsie losu i nie mają możliwości swego rozwoju.

5. Znaczny ujemny wpływ na działalność BTS-K w terenie miała dokonana, przy okazji zmian strukturalnych administracji państowej likwidacja powiatowych oddziałów Towarzystwa. Cieena, dwustopniowa struktura BTS-K /Barzec Główne i koła terenowe/, przy ograniczeniach etatowych i transportowych pozbawiła nasze Towarzystwo możliwości skutecznej organizacji pracy w terenie.

Załącz powoływanie zarządów gminnych BTS-K jest nilogiczny, skoro wiadomo, że gross Białorusinów zamieszkuje akurat obszary wiejskie, a życie polityczne, gospodarcze i kulturalne koncentruje się w gminach.

Należy również stwierdzić, iż ta niewielka kadra pracowników etatowych Zarządu Głównego BTS-K jest najniżej uposażona w kraju. O wysokości uposażenia świadczy fakt, że na osiemnaście pracowników Towarzystwa - trzynastu zostało objętych regulacją z czerwca 1980 r. Średnia płaca miesięczna instruktorów w ZG BTS-K przed 1.VI.1980 r. wynosiła 2.900 złotych.

BTS-K, administracyjnie i finansowo podlega ISW w Warszawie i jest przez nie dotowane. Nie korzysta ono jednak z zarządów obowiązujących w tym resorcie i z przywilejów, z których korzystają pracowników tego Ministerstwa.

Sytuacja ta nie wynika z trudności obiektywnych tkwiących w środowisku białoruskim. Wskazuje na to dość teczna, pod względem ilościowym i jakościowym kadra inteligencji i działań społecznych, będąca w stanie sprostać złożonym wymaganiom szkolnictwa, działalności kulturalnej, literackiej i naukowej, a także potrzebom organizacyjnej działalności BTS-K. Nie wydaje się też, by trudności te wynikły z inicjatywy poszczególnych organów centralnej i wojewódzkiej administracji państowej. W latach sześćdziesiątych okazywała ona zrozumie-

nie dla potrzeb oświatowo-kulturalnych ludności białoruskiej oraz
troskę o ich zaspokojenie. Następstwem w latach siedemdziesiątych,
ten jej stosunek uległ istotnej zmianie.

Rozumiemy, że źródło problemu leży w decydujących władzach partyjnych,
które wykazały w tym czasie coraz większe zainteresowanie specyfiką
białoruskiej mniejszości narodowej. Szczególnie ważne znaczenie w tym
waględzie miało podjęta 20 lutego 1976 roku uchwała III plenum KC
PZPR "O pogłębianie patriotycznej jedności narodu, o umocnianie pań-
stwa i rozwoju demokracji socjalistycznej", która sformułowała zasadę
jednorodnej etnicznej państwowości polskiej. Uchwała ta, będąca oń-
stępstwem od leninowskiej polityki narodowościowej, miała duże znacze-
nie w praktycznej działalności zainteresowanych organów administracji
państwowej, stworzyła bowiem teoretyczną podstawę do nieuzasadniania
odrobinie narodowej Białorusinów - obywateli PRL. Dalsze posunięcia
były już tylko jej rozwinięciem.

W tej sytuacji, powstaki określone trudnością także w pracy poli-
tycznej terenowych instancji partyjnych na Białostocczyźnie oraz
BTS-K. Stosowane w naszej propagandzie hasła nie miały bowiem potwie-
rdzenia w codziennej działalności partyjnej. Sila rzeczy spowodowała
to osłabienie więzi z aktywem i ludnością, i w konsekwencji - spadek
tak bardzo potrzebnej w naszej działalności energii społecznej.

III

Biorąc pod uwagę autentyczne potrzeby reprezentowanego środowiska
oraz zaistniałe trudności w ich zaspokajaniu, a także dzisie do usu-
nięcia powstały na tym tle niekorzystnych napięć, Zarząd Główny
BTS-K zwraca się z prośbą o normalizację sytuacji białoruskiej lud-
ności Białostocczyzny w kierunku rzeczywistego jej równouprawnienia,
zwłaszcza w dziedzinie oświaty i kultury. Powodujemy się przy tym
na Konstytucję PRL, Akt Kościowy KBW w Helsinkach i przede wszystkim
na zasady ustroju socjalistycznego, zapewniające wszystkim obywatelom
równie obowiązki i równe prawa. Rozumiemy, że doniosłe znaczenie tutaj
małoby zwłaszcza:

1. Erewidowanie wyrażonej w uchwale III plenum KC PZPR /1976/ se-
sady państwa jednorodnego etnicznie, uzasadnienie narodowej odrobinie-
ści Białorusinów - obywateli PRL, jak również określenie konstruktyn-
nego programu działania instancji partyjnych i władz państwowych
w zakresie polityki narodowościowej.

2. Zapewnienie proporcjonalnej do składu narodowościowego ludności
woj. białostockiego reprezentacji ludności białoruskiej w Sejmie PRL,
Wojewódzkiej Rадzie Narodowej, i Komitecie Wojewódzkim PZPR.

3. Określenie stabilnych zasad naucania języka ojczystego dla
dziedzictwa narodowości białoruskiej. Postulujemy przy tym wprowadzenie
naucania języka białoruskiego jako przedmiotu obowiązkowego w tych
wszystkich szkołach, w których piętnaście procent uczniów jest naro-
dowością białoruską.

4. Przywrócenie zlikwidowanych w latach siedemdziesiątych placówek
kulturalnych, a zwłaszcza Białoruskiego Muzeum Etnograficznego /wraz
ze zwołem ekspozycji/ oraz zespołu artystycznego "Levenica".

5. Zapewnienie normalnych warunków pracy białoruskim środowiskom
twórczym /literackim i naukowym/ poprzez zwiększenie możliwości
wydawniczych w zakresie literatury pięknej do 3-4 tytułów rocznie
oraz publikacji recenznych "Zeszytów Naukowych BTS-K". Mały utworzyć
w tym celu redakcję wydawnictw w języku białoruskim, w ramach jednego
z wydawnictw krajowych /np. estońsko-białostockiego "Pojaziera"/.

6. Zwiększenie nakładu tygodnika "Niva" oraz możliwości audycji
białostockiej rozgłośni PR i TV w języku białoruskim /dotychczas
nadawana jest jedna dwunastominutowa audycja tygodniowa i w czasie
najmniej odpowiadająca dla skuchaczy/. Przywrócenie zlikwidowanego
etatu redakcyjnego, redaktora audycji w języku białoruskim w tejże
białostockiej rozgłośni.

7. Utworzenie gminnych oddziałów BTS-K i umożliwienie im uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym gminy, na równi z innymi organizacjami społecznymi. Umożliwienie działaczom BTS-K okresowego przedstawiania swych problemów, osiągnięć i potrzeb w PR i TV.

8. Zdajemy sobie w pełni sprawę z trudności ekonomicznych przeżywanych obecnie przez nasz kraj. Dlatego też nie chcilibyśmy mnożyć żądań, które obejmłyby budżet państwa. W związku z powyższym - proponeowalibyśmy ewentualne przywrócenie uprawnień do prowadzenia przez BTS-K działalności gospodarczej w celu uzyskania większych środków na jego działalność statutową. Dotychczasowy zakres finansowania z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest wyraźnie niewystarczający i - nie może być powiększony.

Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego wyraża przekonanie, iż pozytywny stosunek PZPR i władz państwowych do potrzeb białoruskiej mniejszości narodowej usunie narastające kompleksy i napięcia w tej kwestii, i stworzy sprzyjające warunki dla dalszego jej rozwoju. Fakt ten umocni autorytet BTS-K i zwiększy skuteczność oddziaływanego Towarzystwa na środowisko białoruskie w kierunku jego zespalania dla zadania ogólnonarodowego budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Plenum Zarządu Głównego BTS-K

Established in 1946
ASSOCIATION OF BYELORUSSIANS IN GREAT BRITAIN, LTD.
Limited by guarantee

52, PENN ROAD, LONDON, N7 9RE

Our Ref: JM/31.

Please reply to:
11, Ridgeview Road,
London. W.20.0HH

March, 1981.

Dear Sir,

We enclose herewith for your information a copy of a Memorandum addressed to Mr. Stanisław Kania, First Secretary of the Polish United Workers /Communist/ Party, together with a translation into English..

This memorandum which reached our organisation in London earlier this year, emanates from the Central Council of the Byelorussian Social and Cultural Society in Poland, and expresses concern at the failure of the authorities to observe the provisions of the Helsinki Agreement and of the Constitution of the Polish Republic which guarantee equal rights to all citizens, regardless of ethnic origin.

Whilst not endorsing all the views expressed in the Memorandum, we consider this document to be of great significance at the time when the peoples of Poland are expressing ever greater concern for the defence of human rights in other fields.

Yours faithfully, Jan Michaluk /Chairman/

białoruski pierwókład:

Darłhi Panie,

Pieraszyjam idziela váshe wiadoma kopiju memarinduma adresavannaha sp. Stanisławu Kani, 1-mu sekretaru Polskaj Komunistycznej Rabičnej /Komunistycznej/ Partyi dy jeho pierwóklad na Linielskuju moři.

Hetaje memarandum dajšie da nas u proškym hedahe z Hakoūnaha Praūleennia Bielaruskaha Hramadzka-Kulturnaha Tavarystva ū Polšy i wyražaje jano niespakoj pa prydnyje parusečniach u realizacyi polskimi úladami Chelsinskaha Dahavoru i Kunstytyuci PNR, jakija zapetniva-juć usim hramadzianam rošnijja pravy, niahledziacy na ich etniczne pachodžanie.

Choć my nie padzialajem usich pohladaū vykazanych aútarom hetaha memaranduma, adnak lidym hetu dokument wielmi znadnym u toj čas, kali úvieś narod Polšy vyrataje bolšuju čym kali-niebudí volu abareny pravou žalavieku u inšych halinach.

Jan Michaluk /Staršynia/

x x x

FOREIGN AND COMMONWEALTH OFFICE
London SW1

Mr J.Michaluk
11 Ridgeview Road
London N20 0HH

Date: 10 March 1981

Dear Sir,

Thank you for your recent letter enclosing a copy of a memorandum from the Central Council of the Byelorussian Social and Cultural Society on Poland about the Helsinki Agreement. The contents have been studied with interest, and we are sending a copy to our delegation in Madrid.

Miss R Gilmour
OSCE Unit

biełaruski pierakad:

Darahi Panie,

Dziakujem za vašaje apošnieje pišmo z kopiją memaranduma Hakoūnaha Praūleennia Bielaruskaha Hramadzka-Kulturnaha Tavarystva ū Polšy adresma Chelsinskaha Dahavoru. Vyvúčajem gy jaho z zaciľeniem i pierasykajem kopiju dla našaj delchacyi u Madrydzie.

R. Džilmer
/Ministerstva Zemiečnych Spravaū Vialikabrytanii/

x x x

Bielastok, 1 cervienia 1981 b.

DA RACKOU - BIEŁARUSU!

Damahajocesia uročaū biełaruska; movy dla svaih džiaciej u biełastrckich školach!

Los narodu i los jaho movy, heta adzin los. Niama novy, niama i narodu. - Nie pakidajme-ť movy svajej biełaruskej, kab nie pamierci!

Dzieci našy, heta dzieci ducha našaha. Inaďaj - nia my bački im. Nova naša ū domie našym jednaje sianju našu. Biełaruskaja nova ū škole daśc dzieciom našym sviadomeśc svajej histeyi i hodnaśc svaju niepasy-čanuju.

Chto nia cenić svajho, toj niazdolny canic insaje, niebiełaruskaje. Nie patryjot nia moža stać internacyjanalistam. Jaščo nicto nia byť Čałavickam pa-cichu. Nam treba biełarusami zvucca pierad usim.

U Bielastoku kožnaja čućviertaja osoba jošč rodam z biełaruskaj movy. U Školach Bielastoku jaje niana. Vina u hetym nas samych. Nie budziem tut saboju, budzim nikim.

Čałavick pačynajecca ad słová, ad movy. Jakoj ty movy, taki z Ciabie i čałavick. Jakoj Ty kultury, takoj Ty i nacyjanalhaści.

Dzicia mała naradzić. Dzicia treba vychavać. Jane pavinna vyrusci na našaje. - Biełaruskim nia tolki cieľom, ale i dušou.

My kryūdzim svaje dzicia, pužaūlajuječ jahō rodnej movy. My hota robim. Čamu?

Dzicia naša nie pavinna žucca na druhim ad nas bierazie. My pasy-jaſem jahō na ſoj bierah. Čamu?

Dzicio naša moje prava viedač rodavyja karečni svaje, radzimu svaju duchotnuju. Nia viedaje. Čamu?

Nie adnym-ža chlebam Žyviem. Žyviem takeama i čumkami. Jakim? Ab čym?

Pieršaj spravaju pašla chleba, kab jakoj pavimien padumač narod, hota navučannie jahō dziaciej rodnej movy i historyi. Isnavadnie narodu bias ukaſnaje historyi jošč niemahéym.

Sam, biełarusam, treba biełaruskaj movy u skole. U Školach Bielastoku. Chto nam, u hetym pieruškadiče? Nasu pačuccio niepačnacennasci. Adkul užialosili janč? Z padziełu na lepszych i horšych. Chto hetu prydumali? Tyja, kamu lobki chleb śnicca. Ci dapraudu my, biełarusy, ničo-ha nia vartyja? Niaprauda. Kamu na ruku haſiba naša takaja? Padpankam i durniam.

Chto biełarusam jaščo byť nie pierastaū - učyniajcie staranni, kab dzieci Vašy viedali movu Vašu i kab uvaskrasali my u ich žycie dalej-šym. Buducnia narodu našaha u dzieciach našych. Heta juny paniasuć dalej u šviet honar naš i kulturu nasu.

Honar biez čuny nia byvaje. Chočam hanaryeca jak biełarusy, treba dabičca taho.

Treba zmahacca za miesca movie biełaruskaj u Školach Bielastoka!

Hrupa členau
Biełaruskaja Hramadka-Kulturnaja Tavarystva
u Bielastoku.

x x x

A D O Z V A
DA STUDENTAŪ BIEŁARUSKAJE NACYJANALNAŚCI U POLSKY
(peraylad z polskaj movy)

30 maja 1981 h. zasnavana u Varskie Biełaruskoje Abjadnańie Studentau u Polscy. Prašenlic z daļučanym stútutam i spiskam členau-zasnavalnikau abjadnańia budzie nakiravanu u Ministerstvu Nauki, Vyšejšych Školau i Techniki u pieršu pałovie červienia dzieła atrymańna našym abjadnańiem pravavaj asaboešci.

Metal abjadnańia zjajūlajecca papularyzacyja biełaruskaje kultury u studenckim asiarodździ, a taksama vyviedańie i pašyralie tradycyjou našich produkcii. My studenty, chočam žviarnuć acablijuju ūčku na pytanii historyi Biełarusi jak i achovy ed zabydcia našabu ejcynnaha falkloru dy movy. Našym namieram jošč realizavać teje ſlachem arhanizuwanie naukowych sesijaū, pubudovy biełaruskahu skansenu u Biełoviežy, širokaj krajeznaučaj dziejińsci.

Va ūstupnym peryejdzie dziejińsci abjadnańnia niebehodnaj žyafla-ječca, piers za usio, intchracyja studentau biełaruskaj nacyjanalnaści. Tam zaklikujem usich zaciuklonych pryniag udzieł u pačynadniach

BAS-u.

Ustanowicíy kamitet:

Vala Aniščuk, I hod Žurnalistyki Varšavskaha Universytetu;
Hanna Sarokin, I hod Hałounaj Škoły Sielskaje Haspadarki;
Jan Maksymiuk, IVh. fizyki VU;
Uładzimir Piūnik, III h. fizyki VU;
Barys Kierdašuk, asystent VU;
Jaūhien Ryžyk, III h. higieny VU;
Siarhiej Martynovič, II h. biełaruskaje filalohii VU;
Jan Havorka, III h. transpartu Varsaŭskaje Palitechniki;

Trejciaha Červienia zasnowana Ustanowidý kamitet BAS-u

ū Bielastoku ū nastupnym sastavie:

Šciapan Basyluk, I hod Bielastockej Palitechniki;
Valancin Łapciuk, III h. BP;
Tamara Vasilevskaja, II h. Medyčnaj Akademii;
Viera Hapaniuk, III h. stamatalohii MA;

Adrasy kamiteataў:

Varšava - Senatarska 8 /BHKT/, tel. 260286
Bielastok - Zviežniecka 6, bursa "Delta", pakoj 709, S.Basyluk

x x x

USTAŪNYJA HRAMATY - BIEŁARUSKAJE NARODNAJE RESPUBLIKI

Pieršy Ūsiebiełaruski Kanħres - byū uračysta adikryty 18 śniežnia 1917 h. u budynku Minska Haradskoho Teatru. Žjechałasia na jahc 1872 delehatau. Skład delehatau adlustroūva sacyjalimuju i terytorialnuju strukturu narodu.

30 śniežnia Kanħres abviaściu respublikanska-demokratyčnuju Uładu ū krainie ū formie Biełaruskaje Narodnaje Respubliki, sfederavanaj z takimi-z respublikami inšykh susiedních nacyjaū u Rasijskaj Demokratyčnej Respublycy, vybrau taksama reprezentacyjnyja i vykanaúcyja orhany novaje Respubliki. Na nastupny dzień, 31 śniežnia, Kanħres pieradaū svaje pañnamocety da času mahčymych volnych vybaraū, ebranaj raniej Radzie, jakaja tut-żä vykućia svój Vykanadcy Kamitet.

Pasiadźednie Rady BNR dla pryniadcia pastanovy ab niezaležnaści Biełaruskaj Narodnaj Respubliki bylo sklikana na dzień 24 sakavika 1918 hodu. Pryniadcis kanċatkovahe tekstu trejciar hramaty adbylosia, pašla usianočnych abmirkodvańiaū i sprečak, užo na śvitaini 25 sakavika i tamu hety dzień byū sapräidnym dniom abviašeńia niezaležnaści Biełaruskaje Narodnaje Respubliki i śviatkuječči Biełarusami jak dzień nacyjanalnaha adradźeńia.

1-ja Ustaūnaja Hramata da naroda Bielarusi

Rodnaja staronka naša apymuķasia ū novym ciažkim stanem. Dzie cia-pier ułada, ſto byla tut, niaviedama, my staimo pierad tym, ſto naš kraj moža być zaniaty niemieckimi vojskami.

My pavinny ūsiac svoj los va ūkasnyja ruki. Biełaruski narod pavinnen ūdziejśnie svajo prava na poūnaje samagaznađefnie, a nacyjanalnyja mienšaści na nacyjanalna-persanalnuju autarjomiju.

Pravy nacyi pavinny zmajscy svajo ūdziejśnieńie blacham sklikanju na demokratyčnych asnovach Ustanowicaha Sojmu.

Ale i da sklikanju Ustanowicaha Sojmu ūsia ułada na Biełarusi

pavinnia naležać tym naredam, jakija na joj Žyvuć.

Vykanaūčy Kamitet Rady pieršaha Ūsiebiekaruskaha Žjezdu, papoūnieny pradstaūnikami revalucyjnaj demakrattyi nacyjanalnych mienshaściaū, ždziejšniajucy mety Žjezdu, abviašcaje siabie časovaj uładaj na Bielarusi dla kiravańia krajem i sklikaniu, jak možna chutcej; Ūsiebiekaruskaha Ustanowčaha Sojmu na asnowie abulnaha prava dla ūsiakuh daroslaħa, nia ličuđysia z nacyjanalnaściu, vyznańiem i rodam.

Časovuju narodnuju ūładu kraju, jakaja stavić sabie metaj abaronu i začvierdžańie zavajavańia revalucyi, budzie ždziejšniwać stvorany nami Narodny Sakratoryjat Bielarusi, jaki od hobia dnia pačaū vykonvaj swaje abavizki. Personalny sklad Sakratoryjatu budzie apublikowany pašla.

Dadziena ū Miensku-Bielarskim 21 /8/ lutaha 1918 h.

Vykanaūčy Kamitet Rady Ūsiebiekaruskaha Žjezdu.

2-ja Ustaūnaja Kramata da narodaū Bielarusi

U časie sušvietnej wajny, Što buryć adny mocnyja dziaržavy i aska-blaje druhija, abudziłasia Bielarus da dzieržaunaha Žycia. Paśla troch z pałovaju viakoū niavoli iznou na ūvieś ſwiet kaža bielaruski narod ab tym, Što Jon Mywie i budzie Žyć, Vialiki Narodny Zbor - Ūsiebiekaruskij Žjezd 5-17 śniežnia 1917 roku, dbajući ab doli Bielarusi, začvierdziū na jaje ziemlach respublikanski żad. Vypauniajući volu Žjezdu i baroniečy dzieržaunyja pravy narodu, Spauniajući Kamitet Rady Žjezdu ketak pastanaūlaje ab dzieržaunym ustroi Bielarusi i ab prawoch i volnuściach jaje hramadzian i narodcu:

1. Bielarus u rubiažoch rassialeńnia i ličebnaj pieravah bielarskaha narodu abviašcajeccia Narodnaj Respublikoj.

2. Asnoūryja zakony Bielarskaj Narodnaj Respubliki začvierdzić Ustanowčy Sojm Bielarusi, sklikny na asnowach abulnaha, roūncha, prostaha, patę, jomnaha i praparecyjanalnaha vybarčaha prava, nie zvažujući na rod, narodnaś i relihiyu.

3. Da času, pakul Žbiarecca Ustanowčy Soja Bielarusi, zakonadaczeja ūłada ū Bielarskaj Narodnaj Respubliky naležyć Radzie Ūsiebiekaruskaha Žjezdu, dapeūnienoj pradstaūnikami nacyjanalnych mienshaściaū Bielarusi.

4. Spauniajuča i administracyjna ūłada ū Bielarskaj Narodnaj Respubliky naležyć Narodnemu Sakratoryjatu Bielarusi, jaki naznača-jecia Radaju Žjezdu i pierad joju trymaje cāknaz.

5. U rubiažoch Bielarskaj Narodnaj Respubliki abviašcajeccia volnaśe słowa, druku, schodcaū, zebastovak, chaūrusciū, biazumowniaja volnaśe sumlenia, niezačepnasć osoby i pamieškania.

6. U rubiažoch Bielarskaj Narodnaj Respubliki ūsie narody majuć prawa na nacyjanalna-personalnuju cūtanomiju: abviašcajeccia roūnaje prawa ūsich mowaū narodcu Bielarusi.

7. U rubiažoch Bielarskaj Narodnaj Respubliky prava pryvatnaje ūłasnaści na ziamlu, kusujecca. Ziamla pieradajecca biaz vykupu tym, Što sami na joj pracujuć. Lasy, vaziory i nutro ziamli abviašcajecca ūłasnaściu Bielarskaj Narodnaj Respubliky.

8. U rubiažoch Bielarskaj Narodnaj Respubliki ūstanowlajecca najbolšy 8-hodzinny rabočy dzień.

Abviašcajecca ūsie hetyja pravy i volnaści hramadzian i narodcu Bielarskaj Narodnaj Respubliky, my, Spauniajući Kamitet Rady Žjezdu, abviazujemsia pilnivać zakonnabu poradku Žycia ū Respubliky, ściera-chę intarciaū ūsich hramadzian i narodcu Respubliki i zachawać pravy i volnaści pracownika ludu. A teksame dakežym ūsich siłaū, kab skliknić u najblížym časie Ustanowčy Sojm Bielarusi.

Usich viernych synou Bielarskaj ziamli klčam: pamachćy nam u ciažkoj

i adkaznaj našaj pracy.

Spaūniajučy Komitet Rady 1-ha Usiebiečiaruskaha Zjesdu.
Vydana ū Miensku-Biełaruskim 9 sakavika 1918 roku.

x Pavodle staroha styli.

3-ja Ustawnaja Hramata Rady Biełaruskaje Narodnaje Respubliki

Hod tamu nazad narody Biełarusi razan z narodami Rasicie skinuli jarmo rasiciejskaha caryzmu, jaki najcižeji prycismu byū Biełarus; nia pytajučsia narodu, ion kinuť nash kraj u pažar vajny, jaku ja čysta zrujnuvała harady i vioski biełaruskija. Ciapier my, Rada Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, skidajem z rodnaha kraju apošniaje jarmo dziaržaujaj zaležnaści, jakoje hvečtam nakinuli rasiciejskija cary na nash volny i niezaležny kraj. Ad hetaha času Biełaruskaja Narodnaja Respublika abviaščajecca niezaležnaju i volnaju dziaržavaj. Sami narody Biełarusi ū vasobie Ustanoučaha Sojmu pastanoviać ab budučych dziaržaunych žviaziach Biełarusi.

Na mocy hetaha traciać siłu usie staryja dziaržaunyja žviazi, jakija dali mahčymać cužomu ūradu padpisać i za Biełarus traktat u Bierešci, Što zabivaje na śmierć biełaruski narod, dzielący ziamlu jaho na ča-stki. Na mocy hetaha ūrad Biełaruskaj Narodnaj Respubliki maje ūvajsci ū znosiny z zaciakułenymi staranami, prapanujučy im pierahladziec tuju čaścinu Bierašciejskaha traktatu, jakaja datyčyč Biełarusi, i padpisać mirnuju ūmovu z usimi vajavausymi dziaržavami.

Biełaruskaja Narodnaja Respublika pavinna abniać usie ziemli, dzie Žvie i maje ličebnuju pieravahu biełaruski narod, a ťaśnie: Mahileū-Ščynu, biełaruskija čaści Mienščyny, Hrodnienščyny /z Hrodniaj, Biełastokam i inš./, Vilenščyny, Viciebščyny, Smalensčyny, Carnihačščyny i sumiežnych čaściał susiedních huberniaū, zasielanych biełarusami.

Biełaruskaja Narodnaja Respublika začviardžaje ūsie tyja pravy i volnaści hramadzian i narodaū Biełarusi, Jakija abvieščanyja Ustaūnaj Hramataj ad 9 sakavika 1918 roku.

Abviaščajučy ab niezaležnaści Biełarusknej Narodnaj Respubliki, Rada jaje pakładaje svaje nadziei na toje, Što ūsie lubiacyja volu narody dapanohuć biełaruskamu narodu ū poūnaj mieriery ždziejšnič jaho palityčna-dziaržaunyja ideały.

Rada Biełaruskaj Narodnaj Respubliki

Dana ū Miensku-Biełaruskim 24 sakavika 1918 roku.

x x x

VYSTUPLÉNNIE VASILA BYKAVA NA V-ym ŽJEŽDZIE SAJUZU PISMENNIKAŪ
BSSR, 12 - 14 maja 1966 h.
/stenahrama/

Publikujem stenahram pramovy vydatnaha biełaruskaha piśmieńnika Vasila Bykava. Da hetaj pary nide nia byū ion opublikavany. Tekst publikujecca biaz zhody i viedama aūtara.

Na Ŝal, ja nie mahu padzialič aptymistyčnych mierkavañniū učarašních dakkadčykaū adnosna vydatných dasiahnieśniaū našaj litaratury. Usim viadoma, jak krytykavalasja litaratura na XXIII žježdzie partyi. Dva hady zapar komitet pa Leninskich premijach nie prysudžaje premij u halinie litaratury. Litaratura nia tolki tracić pavahu da siabie z boku

kiraūnictva, ale i nia vytrymlivaje nijakaha spabernictva za čytacá, jakohu setniami tysiač a dbirajuć u nas stadjony ū jakaści niacuvanaj - ja-b skazań hariebnaj dla cywilizavana ha času žjavy - armii ahačie-žych balelščykaū. Nia viedaju jak kaho, mianie hetyja fakty navodziać na sumnyja razvahi. Sapraūdy, jak atrymałasia, sto naša litaratura, jakja zaúzdy ūgrušala čańvieectva hieójalnaściu sväich tvoraū, dažy-žasia da taht, sto dva hady nie znachodzicca knihu, jakuju možna bylo-b adzaňać dziaržaūnaj premijaj? U čym tut sprava taksama, sto našy nacyjanalnyja premii ū takoj, miakta kačučy, niepavazie, i to prysudžajucca, to ab ich nibyta zabyvajuc i miesiacami nia žutna, Sto vykubana i knili budzie prysudžana?

Na fonicie viadomych haspadarčych i techničnych dasiehnieśniaū, jak-ja pa ūsim ſwiecie razzosiac slavu našaj krainy, asabliwa Jaskrav-vidne, Što naša litaratura ū peñinych adnosinach pieražuje kryzis. I heta, mahnčyma, knuu-niknu zdasca dsiūnym: stolki ab joj havoreč, taki klopac ab joj praJaūlajuć, tak dbajna jeju kirujuć! Samu-ž tady hetaje dzicia staňa takoj, chilaje?

Mnie dumajecca, Što prycyny peñinaha zaniapadu lniać jakraz tam, dzie pianałisia poſpiedz. Adbylaśia vielmi prostaja reč - u adnosinach az litaratury medzje stračeniu miera, joju zakiravali, jaje za-niadýli. Kali ū narodnaj haspadarecy valuntaryzm - projdzeniy etap, dyk u litaratury - dazvoľcie heta prama skazać - jen dahetul u pounym roskvicie. U narodnaj haspadarecy ūžo tak nie kamandujuć, jak u litaratury, tam vytvoryja adnosiny razhortvajucca kudy z bolšaj naturalna-ſciu i zakonniernasciu. Litaratura-ž zastakasia tym, čym byla siel-ſkaja haspadarka ū niadaūním minułym - kožny, chto maje da jaje jakoje dacynieśnie, pry vypadku nia suprac padurec na jaje, i biez taho nia duža ūrodlivym harodzie.

Vielmi i wielmi paryla jucca tyja, chto licyć, byccam u mastactvie i litaratury niam. niaparušnych zakonaū. Što imi možna krucić jak uždumajecca, chinuć kudy nie spatrebicca. Na žal ci na ſčasie - hetyja zakony jość. Bolš taho, jak i ūsiakija sapraūdnyja zakony, jany niačrolny i surova pomściać za svajo parušeńie. Nie pavažać ich niel-ha. Ale halouňaja ciažkaſe dla mastaka zaklučajecca ū tym, Što zakony mastactva ſasta nie supadajuc z driejuymi na kožnym peñnym etapie zakonami hramadzkaha žycia. Bolš taho, jany amal zaúzdy ū supiarcza-ſci. U žyci iďalniaje hramadzta toje dzie jak maha mienie kanflik-tau, a mastactva patrabuje naadvarot. Dla žycia najleps charaktary, rounyja, jasnyja a dla mastactva - skladanyja i supiarczivya. Mastak u tvery abo razdrojvajecca miž hetymি roczniskiravaymi vektarami, abo schilajecca ū jaki-niebudé adzin bok... Voš tam navat i dla samaha vopytnejha prazaikn pisać kožnuju novuju knihu znacyć pacynać usio spadatku. Uvies jaho raniejsy vopyt tracić svajo znadeńie, jen zaúzdy biezda pamožny, kali novy žyciowy matarjal vvasablajecca ū adpaviednyja mastackija formy. Pry hetym niemahčyma padparadkavać zakony mastactva zakonam žycia, taksama, jak i naadvarot. Patrebna harmonija. Toje, Što pryniata nazývać mastactvam i Što vyznačajecca tolki talen-tam mastaka. Ažyciūlad u hetaj sprawie dyktat absalutna niemahčyma biez taho, kab nie zadušyć mastactva.

Ci ūsie ū nas razumiejuć hetuju prapisnuju, davoli banalnuju išci-nu? Bajusia, Što nie. Na kožnym kroku ū žyci my sustrakajem niedapu-ždalmje nierzumieśnie litaratury, nierzumieśnie jakoje vyklikajc adčaj i rošpač, asabliwa kali niaumieranyja raciocy pacynańju rabić krovapalicelnyja palityčnyja vvvady. Dziúna, Što ū nas ſas, na 49-tym hodzic Savieckaj uſady u adnosinach da mastactva hrebujec tym, Što treba-b zasvoić jačoč ū skole. I ja pierakonany, Što vysoki ja mierka-všni, idejnýja abhruntavašni, /choć by i spasyiki na vajnu ū Vietna-mie/, tut ročna ni pry čym, usie biedy ū hetaj halinie pa sutnaści ad niavuctva, niskaj estetyčnaj kultury, a to i dyplamavanaha abskuranty-zmu.

Piersaj i halouňaj prajavaj takoha abskurantyzmu, na moj pohlad,

žjaūlajusca adnosiny da krytyčnaha ū litaratury.

Jašče vialiki Bialinski u svaim slavutym artykule "Otwiet Moskwi-tjaninu" pisaū:

"Tworczestwo, po swojej suszcznosti trzebuje biezusłownej swobody w wybare przedmietow nie tolko et kritikow, no i ot samego chudoźnika, ni jemu nikto nie w prawie zadawat' sjużetow, ni on sam nie wprawie naprawyljať siebia w etom etnoszeniu. On może imiet' opredielonnoje naprawlenije, no ono u niego tolko tegda może byt' istingo, kogda, biez usilija, swobodno schoditsja's jego talentom, Jego natureju, instinktami i stremienijem. On izobrazil vam perok, razwrat, poszlost': suditie, wierno-li, chorosze li on eto sdieľal; nie tolkujtie, zäczeim on sdieľal eto, a nie drugeje, ili, wmiestie s etim, nie sdieľal i drugogo. Goworjat: ežte eto za naprawlenije - izobražat' odno nizskoje i poszloje? A poczemu by i nie tak?" - pytajecca Visarjon Bialinski i ū druhim mescy hetaha artykuła adkazuje:

"Eto - nie odin dar wystawlat' jarko poszlost' žizni, a jeszco boleje - dar wystawlat' jawlenija žizni wo wsiej poñotie ich realnosti i ich istinnosti".

Tak, mastactva - nia prychać mastaka, ale i nie planavy produkt hramadztva, jano duša hetaha hramadztva. Nielha vyniac i advolna pierarabić hetuju dušu biez taho, kab nie pierajnacyč charaktar hramadztva. Aboje jany isnujuć u kompleksie, u adzinym uzajemnazaležnym cezim. I tamu nia može byc' ni dreniata hramadztva pry vydatniejszym mastactvie, ni adstalaħha mastactva pry vysokaarhanizavanyem hramadztwie.

Litaratury prychodzicca ciažka, asabliwa kali mieć na ūvazie nia stolki tearetycyja pałazeńi, kolki jaje praktyku. U naš čas zusim niaredkaja žjava, kali vydatnyja tearetyčnyja pałazeńi metodu sacyjalistyčnaha realizmu na sprawie abaročvajucca niečym, ſto najbolš nahadvaje svajho rodu neaklasyczym. Ab hetym nia pryniata havaryć, ale nie sakret, ſto ū litaratury i zapancovujuc' usie charakternyja praznaki, imienno hetaha litaraturnaha naprasku, - kali hublajecca realistyčny charaktar rečaisnaści, pahardžajecca žyciovaja prauda, realnaje vycisniajeca ūjaūna idealnym. Ja achvotna pahadžajusia, ſto ū mastactvie sacrealizmu nieapraudana biazidejnasc, abstraktny humanizm i h.d. Ale biasprečna, ſto i ich antypody, uživedzienja ū katebaryčny absalut - taksama zło, tolki z druhim, supračleħlym znakam. Imienno hetaje zło nanięšta užo stolki škody sacrealizmu. I heta zrazumieka, kali mieć na ūvazie vydatnyja słowy U.I.Lenina, jaki ū svajoj rabocie "Dietskaja bolezń lewizny w komunizmie", pisaū, ſto:

"Samoje wiernoje sredstwo diskreditirovat' nowuju politicheskiju /da i nie tolko politicheskiju/ idieju i powredit' jej sostoit w tom, cztoby wo imja zaszczity jejo, dowiesti jejo do absurd'a".

Chiba niezrazumieka, ſto hoły racyjanalizm, imknieńie padparadkawac litaraturu i mastactva patrebom kožnaha danaha siočnia, taksama jak i zahadzia i spekulatyvna rasplanavanaha zaútra, ihnaravannie sładanaściaū žycia i dyjalektyki Paźvičcia nanosić niespaprăunuju škodu nia tolki litaratury, ale i ūsiamu hramadztvu ū cezim.

Mastactva - ašviažajući duch hramadztva, jakoje biez jahonaha krytyčnaha uždziejejania niepažbiežna pakryvajecca pleśnicy i zahnilvaje. Apaħahetyka biez razboru, začvierdžannic ūsiaco sapraudnaha - pa-sutnaści nia ſto inšaję, jak mahilščyk hramadztva, i wielmi škada, ſto my dahetul nie ūsviadomili ūsioj niebiašpieki hetaj žjavy. Wielmi skada, ſto i pa siočniašni dzień mnohija kirujucca dumkej, byccam ludzi jakija schilny bacyć admouňnaje ū žyci hramadztva i tym bolš krytykavač jaho, zarażany ducham buržuažnaj idealohii, aħarnicie-li abo navat idealahičnyja dyversanty. Niaužo treba daknizać, ſto ta-koje mierkavańie pa mienšaj miery niedarečnaje, ſto prauda, jakoj by niepryjemnaj jana byla, kali jana vykazana prama i sumlema, nia može prynieści škody dabru, ſto sapraudnyja, a nia ūjaūnyja vorahi ūsich

časou i hatunkau vydatna prykryvajucca samaj viernapaddannickaj frazealohijaj, vydatna ihrajuć rolu siabrou da smierci. Ci treba napaminać, źo ūsie dvarcovyja pieravaroty, usie ūdary ū spinu, usie zmovy i zdrady rabilisia ludźmi prybližanymi, źniešnie admienna lajalnymi.

Biazumoňna, kab pisać praudu, aprača talentu patrebna mužnaść. Ale nia mienšaja mužnaść patrebna i dla taho, kab pa spraviadlivasci ūspryniać praudu va ūsioj jaje paūnacie i va ūsioj jaje skladanisci. I ū hetym sensie, mahcyma, varta vykazać ſkadaſtańnie, źo časam niekatoryja našy kirauniki, tyja, kamu bolš za inšych pavinnia być ułęsciva hetaja jakaśc, akazvajucca, miakka kažučy, nie na vyšni. Na sło- vach pryznajući krytyku za ruchajuđu siłu hramadztva, jany tym nia mienš imkmicca nadac hetaj krytycy tolki adzin kirunak - žvierchu ūniz. Ale dla litaratury nia isnuje ni vierch, niz, žjaūlajuđysia Čałavieka- znaūstvam jana z adnolkavaj abjektyunaściu daſleduje i dajarku i ministra, radavoha Člena partyi i sakratara CK.

Viadoma, jak usiakaja manapolija, manapolija na krytyku pryzmaja reč dla taho, chto joj vałodaje. Niama patreby havaryć, jakaja karyśc ad hetaha ū inšych sferach hramadzka źycia, ale dla litaratury jana pahubnaja. Litaratura biaz krytyčnaha pačatku - zabava dla dasu- źych, abyvatalskaja niepatrebšcyna. Chiba mała ūrokań hetaha sensu dała nam sumaj pamiaci teoryja i praktyka biezkanfliktnaści. Papro- ki-ž u adres litaratury za t.zv. ačarnicielstva abo paklop - žjava banalnaja pa svojej niedarečnaści, suprāc jaje va ūsie časy zmaha- sia litaratura /choć daloka nie zausiody pieramahała/. Na hety kont ja znoū dazvolu sabie źviarnueca da aútarytetu Bialinskaha. Cytata vialikaja, i ja prašu nabracca ciarpieńia vysłuchać jaje.

"Samoje silnoje i tiažołoje obwinienije, którym pisatieli ritori- czeskoj szkoły dumajut okonczatielno uniczożyť Gogolja, - pisaū ion ū tym-ža artykule "Otwiet Moskwitianinu", - sostoit w tom, czto lica, których on obyknowienno wywodit w swoich soczynieniach, oskor- blajut obszczestwo... Podobnoje obwinienije bolsze wsiego pokazywajet niesrečost' naszego obszczestwiennego obrazowaniya. W stranach, upre- diwszych nas razwitiem cełych wiekow, i poniatija nie imiejut o wo- zmožnosti podobnogo obwinienija. Nikto nie skażet, cztoby angliczanie, nie byli rewniwy k swojej nacjonalnoj częsti; naprotiw, jedwa li jest' drugoj narod, w kotorom nacjonalnyj egoizm dochodziłby do takich kraj- nostiejj, jak u angliczan. I miedu tiem oni lubjat swojego Gogarta, który izebraział tolko poroki, razwrat, złoupotreblenija i poszkoſt' angijskogo obszczestwa jego wremieni. I ni cdin angliczanie nie ska- żet, czto Gogart oklewiątał Angliju, czto on nie widieł i nie prizna- wał w niej niczego cełowieczeskogo, błagorodnego, wozwyszennego i prekrasnego. Angliczanie ponimajut, czto tańant imiejut poinoje i swiatoje prawo byt' odnostonnim i czto on może byt' wielkim w swojej odnostonnosti. S drugoj storony oni tak głuboko czuwstwujut i soznajut swojo nacjonalnoje wieliczije, czto niskolko nie bojatsia, cztoby jemu mogeł powredit' obnarodowanije niedostatkow i tichnych storon angijskogo ebszczestwa. No i my možem załowatsia tolko na niesrečost' obszczestwiennego obrazowaniya, a nie na odzietwie w naszym obszczestwie czuwstwa swojego nacjonalnogo dostoinstwa... Czem silniejsze cełowiek, czem wysze on nrawstwienno, tiem smieleje on smotrit na swoj słabyye storony i niedostatki. Jeszcze boleje možno skazat' eto o narodach, kotoryje źiwut nie cełowieczeskij wiek, a cełyje wieki. Narod słabyy, nizkoźnyj ili sostarewszysia, iżziwszyj swoju źižn do niewozmožnosti idti, wpierod, lubit tolko chwalit' siebia i bolsze wsiego boitsia wzglanut' na swoj rany: on znajet, czto oni smiertielny, czto jego diejstwitelnost' nie przedstawiajet jemu nicze- go otradmogo i czto tolko w obmanie samego siebia možet on nachodit' tie ūznyje utieszenija, do kotorich tak padki słabyye i drachlyje. Takowy, naprimier, kitajcy ili piersijanie: poskuszat' ich, tak luczszes- ich niet naroda w mirze i wsie drugije narody piered nimi - osły i nie-

godzai. Nie takow dołžen byt' narod wielikij, połnyj sił i žizni: soznaniye swoich niedostatkow, wmiesto togo, cztoby priwodit' jego w otczajaniye i powiergat' w somnienije o swoich siłach, dajot jemu nowyje siły, okrilajet jego na nowuju diejatielnost".

I dalej Bialinski piše:

"Pisatiel wywiediet w powiesti pjanicu, a czitatiel skažiet: možno li tak pozorit' Rossiju? Budto w niej wsie odni pjanicy? Počožim, etot czitatiel umnyj, daze oczeń umnyj čieliowiek, da sledstwiye to, kotoroye on wywieł, nielepo. Nam skažut, czo iškusstwo obobszczajet czastnyje jawlenija i czo ono uže nie iškusstwo, jesli przedstawlajet jawlenija sluczajnyje. Prawda; no wied' obszcziestwo, i osobliwo naród, zakluczajut w siebie množestwo storon, kotoroye nie tolko powiest', ceļaja litieratura nikogda nie isczerpajut".

Ja prasu prabačenia za dočuhu cytatū, ale mnie zdajecca, Što skazanaje nieistavym Visaryjonam maje samaje niepasrednaje dacynieśnie nia tolki da Hohala, ale i da našaj sučasnaj litaraturnaj praktyki. Kab našy vydaúcy i krytyki caściej čytali Bialinskaha i ličylisia z jeho autarytetam, jany-b moža zrazumieli niedarecnaś množich sväich pretenzij da litaratury, bolej za sto hod nazad ražbitych vialikim krytykam - demakratam. A tak, sapräudy, z 1847 hodu, kali byli napisany hety je słovy, žmianišas u danym sensie nia mnoha, pa-raniejšemu ū adres literatury ūsio tyja-ž paproki. Varta napisac nia duža prvyvabnaha hieneraža, jak adrazu razdajuce abvinavačanni ū padryvie prestyžu savieckich pakavodcaū; varta namalavač admouňy persanaž pa profesij žyhunačnika, jak užo pišuč pra paklop na słaūnych savieckich žyhunačnikau. I heta ū druku, u aficyjnych orhanach našych uład! Jošč ad čaho zavyč niema i rospachna. Ciemrašalstva z povadu abražanaj česci mundzira ū apošni čas nabylo pahrožlivy charaktar. Ja moh-by prvyieści krasamoňuya prykłady z ułasnej praktyki, z žycia ūsim nam viadomaha Alaksieja Karpiuka, jaki za naiūnuju sprobu napisac praudzivuji litaraturnuju aūtabijahrafiju svajho, ja-b skazaū, biezdkornaha i hieraičnaha žycia papłaciūsia užo mnohim i, vidac, papłacičca jašče. Z pavahi da vašaj zmoranaj uvahi ja nia budu heta rabić, častku z taho, ſto ja moh-by skazac, množija tut viedajuč, astatniuju nia ciažka sabie ūjavić.

U kožnaj profesii rašajučaje znacēnie maje dumka specjalista, majstra danaha ramiastva, ale nie ū litaratury. U dacynieśni da litaratury stała tak, ſto iscina vyznačajecca pa pryncypu subardynacyi. Jak kažuć: "tot praw, u kogo bolsze praw", čym vyšej pasada, tym bliżej da boha. U kancy 5-ha dziesiatku savieckaj ułady my marym ūsio-ž ab tym, ab čym u svoj čas klapaciūš Łunačarski, jaki jašče ū 1931 hodzie haverū, ſto "wopros nado stawit' nie tak, cztoby Centralnyj Komitet pisał źozungi, a pisatieli podyskiwali, ilustracji k nim, a tak, cztoby partiya, Centralnyj Komitet sredi drugich informacyjnych matierjałów czitali i pisatielej i połuczali ot nich impulsy dla swoich postanowleñ i źozungow". Ale, nažal, dremna jašče nas cytajuc u Centralnym Kamitecie, a kali čytajuc, dyk daloka nia z tym namieram, ab jakim piša Łunačarski.

Napisac dobry tvor nialohka va ūsich adnecinach, ale jašče ciažej jaho vydać. Heta-ž fakt, ſto ū nas lehka wydajucca tolki pasrednyja tvory, tyja, u jakich ničcha niama, jakija padobny na sotni papiarednich, užo aprabavananych krytykami i vydaucami. Toje, ſto nie adpaviada je aficyjnym kanonam sustrakajecca z niedavieram i vymušana adčuć na sabie vializnaje supracielenie va ūsich sferach. Praktyčna, aūtar stacica pierad dylemaj: abo pryniad patrabavaní vydaviectva, abo jaho knižka nia ūbaćy śvetu. Casta ū vydadzienym užo tvory wielmi mała zastajecca ad aūtara i jaho kancepcyi. Mnie dziūny i niezrazumieły hety - ja-b skazaū - zvykly i ūzakoniemy niedavier da talentu, niedavier, jaki haniebny sam pa sabie i hubić litaraturu.

I tym nia mien treba pracavac. My staim na parozie vialikich dat - pačaj historyi. U nas jošč ab čym pišac i nikoli nie brakavała talentu. Litaratura pačatasia nia ūčora i skončyeca nia zaútra. Bielaruska ja

litaratura - nia tolki toje, Što vydadziena u vydavieckwie Šanoūnaha Zachara Piatroviča. Dziečníki i natatki Daūženki, Ničałajevaj, Kužmy Čornaha, Šmatpakučnyja tvory Hareckaha, rukapisnyja tvory ūsich časou i narodaū nia miens litaratura, tym pisanaje mnogatomje u liderynaych voklaďkach. I mnie dumajecce, Što treba adlustroūvać nia tolki Žyddio narodu ale i Žyddio litaratury. Pry hetym varta pamiatać, Što ūuka Bende^{xx} ūvajšou u našu historyju hetak-ža nazaušiody, jak i tyja haroniki, jakich jom zackavaū. Treba čaśczej napaminad heta, asabliwa tym chto ūsio jaſce nia straciū achvoty u padkavanych botach pažabaūlaccia na nivie biełaruskaj litaratury.

Mahčyma, skazanaje nia ūsim spadabajecca. Moža być, zamiest jaho, kamu-niebudź chaciečasia-b pačuć ad mianie pakajańnie u duchu Ho-Ma-Žo.^{XXX} Ale u naš čas padobnyja pakajańni, jak hetę krasamotuna zaśviedčyū učora A. Makajonak - tanna kaštujud. Tamu nia budziem kryvadušničač. Dazvoľcie zapeūniť, my nia vorahi narodu i nie padryvalníki a snoū sawieckaj ułady, addańaść jakoj u svoj čas zaśviedčyli ūtasmaj kryvioju. Da taho-ž my nie patrabujem niazvyčajnaha - my tolki prosim bolej ciarpimaści. Pastańcie siabie na noša miesca i vy zrazumiejecie Što vybar u nas nie vialiki. Pytanbie stać tak: abo litaratura, abo nielitaratura. Siaredziny niam.

U zaklučeniu chaču zaznačyć, Što niahledziačy na niekatoryja nia duža viasiocyja dumki, wykazanyja mnoj, ja vieru u stvaralnuju silu našaj litaratury, taksmu jak i u razvažlivaśc, zdarovy sens i dobrzyčlivaśc tych, chto prystaňleny joju kiravad. Jaſče karystajučysia hetaj trybunaj, chaču padziakavač mnogim litarataram, jakija pierad źjezdám hetak krasamotuna prajavili svaju hramadzianskuju mužnaśc i piśmienickuju salidarnaśc z povadu viadomaha vypadu u moj adres. Pakul my budziem źjednany u važnicjnych pytanialiach našaba Žyddcia i budziem havaryć ab hetym adkryta, biełaruski narod moža być spakojny za los svajoj litaratury.

Vystuplenie Bykava na V-tym źjeździe abyłosia
13 maja 1966 hodu i było sustreća avacyjaj publici.

- x Alaksiej Karpiuk - viedamy biełaruski piśmiednik, rodam z Biela-stoccy, dzie ūslaviūsia u čas fašystoūskaj akupacyi śmiełymi partyzanskimi akcyjami. Byku robie namiok na vystuplenie Karpiuka na tym-ža źjeździe, na jakim jom u vostraj formie zastakavaū elitu ułady za jaje adychodzianie ad komunističnych pryncypaū i stvarańnie miascanskaha etasu. Sam Byku źyū u toj čas u Hrodnie i byu pastajanna invihilevany miascovymi ahendami KHE, i pa siońniašni dzień nie atrymau jom zamiežnaha paspartu, kab pakarystacca častymi zaprosinami zamiežnych vydawcoū.
- xx ūuka Bende - dziejač uskrajna lavačka litaraturnaha napramku u mižvajennaj Biełarusi i viedamy pravakatar, za jakim ciaknujaśia sumnaja słava supracūnika palityčnaj palicyi: GPU - NKVD.
- xxx Ho-Ma-Žo - piśmiednik i dziejač Kitajskaj Narodnej Respubliki, člen najwyšejzych jaje ūzad. U suviazi z tym, Što byu jom synam pamiešczyka, možna zdahadvacca, Što Byku źynie aluziju da niejkaha viedamaha u SSSR ci BSSR aktu samakrytyki abo palityčnaj deklaracyi hetaha piśmiednika.

International Committee for Soviet and East European Studies
Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde

GARMISCH 80

Second World Congress for Soviet and East European Studies

30.9. - 4.10.1980 hodu ū Garmisch-Partenkirchen, Sto. ū Zachodniaj Niemieckynie, adbyvaūsia, Druhi Sušvietny Kanhres pa vyvučanní Savieckaha Sajuzu i Ūschodniaj Europy. Dr Syrym Akiner z londanskaje pali-techniki vystupiła na im z dakładam "Biełaruskaja literatura ū suđasnej Polščy - 1956-80". Heta pieršaje hruntoūnaje vykazvañnie na Zachađzie ab tvorčaści našych "biełaviežaūcaū". Biełaruski pieraklad apublikuje asobnym wydawniem Sajuz Polskich Piśmieńnikau. Nižej źmiaščajem resume, pavodle aryhinalu apublikavanaha ū zborniku "Garmisch 80".

Byelorussian Literature in Present-Day Poland. 1956-80

summary

After the Second World War, the eastern part of the Białystok Province, ethnically Byelorussian territory, was ceded to Poland. Some 200 000 Byelorussians still live in this area. Here, in 1956, the weekly Byelorussian language paper Niva began to appear, providing an initial outlet for the Byelorussian writers living in Poland. In 1958, the literary association Biełavieža was founded, which inaugurated a monthly literary supplement to Niva; it also published five general, and more than ten individual anthologies of the Byelorussian writers' work.

These writers were born between 1925-40; they began writing in the mid-50's and within ten years, several were producing work of considerable talent and originality. The best known poets are Ales Barski, a lyricist in the tradition of Esenin and Bahdanovič; Jaša Burš, a sensitive representative of the avant-garde school; Jan Cykvin, who favours metaphysical themes and Viktar Svied, a traditionalist, somewhat influenced by folk forms. The outstanding prose writer is Sakrat Janovič; a versatile artist, his best known works are delicate miniature sketches.

During the last decade a new generation of writers has begun to appear, most of them born in the 50's. The most promising amongst them are Nadzieja Artymovič and Michaś Sachovič, both of whom have had collections of their poems published.

The work of several Polish Byelorussian writers has appeared in Polish translation and is highly regarded by Polish critics. However, despite the fact that their work would reach a wider public, were they to write directly in the majority language, the Byelorussians living in Poland insist on writing in their own language, a symbol of thcir strong seanse of national identity.

Dr Shirin Akiner,
The Polytechnic of Central London
School of Languages
1980

biełaruskij pierakład:

Biełaruskaja literatura u sučasnej Połsce - 1956-80

Pašla druhaje sušvietnaj vajny ūschodniaja častka Bielastockaha vajevodztva /biełaruskaja etničnaja terytoryja/ apynułasia u miešach sučasnaje Połsce. U ciapierašni čas na hetaj terytoryi pražyvaje kala dvuchsot tysiač biełarusaū. U 1956 hodzie tam pačała vychodzić Štodyniovaja biełaruskaja gazeta "Niva", , jakaja ū pieršymu pažnajomile cytačou z tvorami biełaruskich piśmienikaū, što pražyvajuć u Połsce. U 1958 hodzie było zasnavana biełaruskaje abjadnahnje "Biełavieža", jekooje stała vydavać Štomiesiacny litaraturny dodatak da "Nivy", a taksumu apublikavana pięć aħulnych i holš ādiesiaci indywidualnych zbornikaū biełaruskich piśmienikaū.

Netyjo piśmieniki naradziliśia u peryjad od 1925 hodu da 1940 hedu. Jany pačali pisać u piacidziesiatych hadach, i na pracahu pieršych ādiesiaci hadoū ich tворасці ^{u połsce} talenavita napisanych dy samabyt-nych tvoraū. Samymi viadomymi siarod ich paetami zjaūlajucca: Aleś Barski - liryk u tradycyi Jasienina i Bahdanoviča; Jaša Burš - uražli-wy pradstañnik navatarskaje Škoły; Jan Cykvin, jaki zachaplajecca metafizyčnymi temami, i Viktar Svied - tradycyjny paet, da niejkaje miery, jaki znachodzicca pad upłyvam formau narodnaje paezyi. Samy wydatny prazaik - Sakrat Janovič. Talent u hetaha piśmienika ūsieba-kovy; jaho najbolš viadomymi tvorami zjaūlajucca bliskuča napisany ja miniaciury u prozie.

U sianidziesiatych hadach zjawiłasia nowaje pakaleńnie biełaruskich piśmienikaū, bolsaś z jakich naradziłasia u piacidziesiatych hadach. Samyja zdolnyja z ich - Nadzieja Artymovič i Michaś Šachovič; zbornički ich vieršaū užo nadrukavany.

Dr Shirin Akinor